

sobota, 30.11.2024

Archidiecezja warmińska. Błogosławieństwo nowych szafarzy.

Przypomina, że posługa szafarzy ma wiele wymiarów. Podstawowym jest zanoszenie Komunii świętej chorym, posługa w szpitalach i wobec osób, które nie mogą uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii. Drugi, to zaangażowanie w parafiach i podczas ważnych uroczystości archidiecezjalnych.

- Każdy z nas, kiedy otrzymał propozycję funkcji szafarza w parafii, musiał odpowiedzieć sercem na powołanie - mówi Bogdan Pijanowski, odpowiedzialny za wspólnotę szafarzy w Olsztynie. - Tę decyzję trzeba przemodlić, rozpoznać. Potem trzeba się nieustannie formować. Ta posługa wymaga od nas poświęcenia, umiejętności przebywania z chorymi, jak też i pokornej służby, do której posyłają nas nasi proboszczowie - dodaje odpowiedzialny.

Wśród nowych szafarzy jest Marcin Jaroszewicz z parafii św. Mateusza Ewangelisty w Olsztynie. - Abyś mógł dziś znaleźć się w tym miejscu, musiałem przejść ciężką i intensywną drogę - nie ukrywa Marcin. Jego nawrócenie rozpoczęło się pięć lat temu. - Miałem duży kryzys życiowy, który zaowocował zwróceniem się ku Bogu. Tak rozpoczął się proces stopniowego oczyszczania mnie przez Boga - mówi.

O to, by podjął się funkcji szafarza, poprosił go proboszcz. - Zgodziłem się, bo w sercu poczułem pragnienie, a może raczej powołanie, że mam nosić Chrystusa osobom chorym. Chcę w ten sposób pomagać innym - dodaje.

Musiał ukończyć dwumiesięczny kurs przygotowujący do tej funkcji, który odbył się w Gietrzwałdzie. - To był czas nie tylko formacji intelektualnej. To był czas rozeznawania, głębokiej i częstej modlitwy z prośbą o rozeznanie: „Czy Ty mnie Panie zapraszasz?”. To były bardzo interesujące spotkania. A najbardziej zaskoczyły mnie moje słabości, które Bóg mi ukazał - uśmiecha się Marcin. - Dziś najbardziej obawiam się tego, że podczas rozdawania Komunii świętej będą mi się ręce trzęsły. Obawiam się, że nie podołam, a chciałbym pełnić tę funkcję w sposób uczciwy i godny. Tę łaskę może dać mi jedynie Bóg - dodaje.

Źródło:

<https://olsztyn.gosc.pl/doc/9064831.Te-decyzje-trzeba-przemodlic>

Materiały multimedialne

Krzysztof Kozłowski / Foto Gość